

# Pustki, S

Nie wiesz nic  
Już nie wiesz  
Nienawidzę patrzeć jak  
Plastyczne słoneczniki  
Z głowy twojej wielki kwiat  
A obiady są z torebek  
I z torebek każdy dzień  
A smaków jest niewiele  
Każdy lubi ten sam  
Jeden bilet kolorowy  
Takie ładne oczy masz  
I niebieskie i czerwone  
A na zdjęciu piękna twarz  
Nienawidzę gładkiej skóry  
Gdy scentrujesz uśmiech swój  
Mogę komuś więcej szczęścia  
Wtedy kiedy szczęście jest  
Powietrze wciąż  
parne i dusi  
Dowiesz się,  
że nie ma już prostych spraw  
A wszystko policzalne jest  
Powietrze wciąż  
przesyła dźwięki  
Dowiesz się,  
że znowu jesz cudze słowa  
I genetycznie ciągle zmieniasz się